

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski

w sprawie dotyczącej obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w O. P. J., po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 11 czerwca 2024 roku, wniosku obrońcy obwinionego w przedmiocie wyłączenia SSN Zbigniewa Korzeniowskiego od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZO 43/24

na podstawie art. 42 § 1 k.p.k. i art. 41 § 1 k.p.k. a contrario w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 217 z późn. zm.)

postanowił:

1. nie uwzględnić wniosku o wyłączenie SSN Zbigniewa Korzeniowskiego od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZO 43/24;
2. wniosek obrońcy obwinionego o niewyznaczanie do składu rozpoznającego wniosek o wyłączenie SSN Zbigniewa Korzeniowskiego od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZO 43/24 „sędziów powołanych przy udziale organu ukształtowanego ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3)” pozostawić bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 6 maja 2024 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego) obrońca obwinionego wniósł o wyłączenie SSN Zbigniewa Korzeniowskiego od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZO 43/24.

W uzasadnieniu formułowanego postulatu wnioskujący argumentował, iż złożenie wniosku o wyłączenie SN Zbigniewa Korzeniowskiego jest konieczne z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności wobec istnienia okoliczności mogących wywołać uzasadnione wątpliwości co do jego niezależności oraz bezstronności w wymiarze zewnętrznym.

W przekonaniu autora wniosku systemowe nieprawidłowości związane z organizacją sądownictwa powszechnego i Sądu Najwyższego w Polsce mają zasadnicze znaczenie w indywidualnym kontekście niniejszej sprawy, bowiem SN Zbigniew Korzeniowski w zdaniu odrębnym do uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jednoznacznie wypowiedział swoje zapatrywania dotyczące statusu sędziów powoływanych przy udziale organu ukształtowanego ustawą o KRS z 2017 r., a jednocześnie nie podpisał oświadczenia sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2022 r. w przedmiocie możliwości orzekania przez legalnie powołanych sędziów Sądu Najwyższego wraz z sędziami powołanymi przy udziale KRS ukształtowanego ustawą o KRS z 2017 r. Ponadto nadal pozostaje on Sędzią wyznaczonym do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, która budzi poważne wątpliwości z perspektywy jej legalności, albowiem nie spełnia standardów dotyczących prawidłowo obsadzonego sądu, o których mowa w orzecznictwie TSUE i ETPC. Ta szczególna konstelacja nie pozwala zdaniem obrońcy obwinionego na przyjęcie, iż w tej sprawie zachodzi niezależność sądu w jej wymiarze zewnętrznym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek w przedmiocie wyłączenia SSN Zbigniewa Korzeniowskiego od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZO 43/24 nie zasługiwał na uwzględnienie. Zaprezentowana przez autora wniosku argumentacja nie zawiera bowiem w swej treści okoliczności, które mogłyby podawać w wątpliwość bezstronność wskazanego sędziego, a tym samym nie spełnia wymogów

wskazywanych przez ustawodawcę w art. 41 k.p.k., na której to podstawie wnioskodawca oparł swoje żądanie.

Zgodnie z treścią art. 41 § 1 k.p.k. (który to przepis znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie mocą 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych) sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Treść powołanego przepisu, dla stwierdzenia podstawy wyłączenia sędziego, wymaga istnienia określonej kategorii okoliczności, która, jeżeli zestawia ją z przedmiotem rozstrzygnięcia w określonej sprawie, prowadzi do wniosku o uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego, mającego ją rozstrzygnąć. Oznacza to, że pomiędzy podnoszonymi okolicznościami, które powinny mieć charakter rzeczywisty i obiektywny, a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy musi zachodzić związek funkcjonalny, pozwalający na możliwości wyprowadzenia z nich wniosku o istnieniu uzasadnionej wątpliwości co do braku bezstronności w rozstrzygnięciu tej sprawy, a więc o potencjalnie możliwym rozstrzygnięciu na korzyść jednej ze stron, bez uzasadnionych podstaw. Uzasadniona wątpliwość co do bezstronności, w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k., zachodzi zatem zawsze *in concreto*, a nie *in abstracto*. Nie może zatem stanowić jedynie subiektywnego przekonania określonej osoby, lecz winna być konkretna, realna, obiektywna i poddająca się zewnętrznej weryfikacji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2012 r., III KK 214/11, OSNKW 2012/4/4). Wymóg bezstronności sędziego należy rozumieć zarówno w aspekcie „braku przejawów subiektywnej stronniczości sędziego lub jego osobistych uprzedzeń”, jak i „konieczności obiektywnej bezstronności sądu, który winien dawać wystarczające gwarancje, by wykluczyć wszelkie uprawnione wątpliwości w tej mierze” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2018 r., sygn. akt III KK 244/17, LEX nr 2433068). Jednocześnie w orzecznictwie akcentowana jest konieczność różnicowania obiektywnej bezstronności sędziego i jego bezstronności w odbiorze zewnętrznym, przy czym „co do odbioru zewnętrznego z reguły odwołać się można do oceny sytuacji dokonanej przez hipotetycznego, przeciętnie wykształconego, poprawnie logicznie myślącego członka społeczeństwa, który nie jest osobiście zainteresowany wynikiem procesu”, eliminując „wszystkie te sytuacje, w których

wątpliwości wobec bezstronności byłyby pochapne lub nieprawdziwe i łatwo można byłoby tego dowieść” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r., sygn. akt III KK 257/08, LEX nr 532400).

Zdaniem Sądu Najwyższego takich kryteriów żądanie obrońcy obwinionego natomiast nie spełnia. Wnioskujący nie przedstawił bowiem skonkretyzowanych okoliczności, mogących wzbudzić u przeciętnego i rozsądnie rozumującego obserwatora procesu uzasadnioną wątpliwość co do istnienia w sprawie o sygnaturze akt I ZO 43/24 kierunkowego nastawienia sędziego - czy to do uczestników, czy też do przedmiotu postępowania, która zestawiona z przedmiotem rozstrzygnięcia w uprzednio powołanej sprawie prowadziłyby do wniosku o uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego. Obrońca obwinionego nie wykazał, aby SSN Zbigniew Korzeniowski dokonał oceny sprawy o sygn. akt I ZO 43/24 (jako orzekający) przed jej rozpoznaniem, bądź też wyrażał opinię oceniającą uczestników tego postępowania, która świadczyłaby o jego nastawieniu do sprawy lub osób w nim uczestniczących. Wbrew stanowisku wnioskodawcy złożenie zdania odrębnego do uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i niepodpisanie oświadczenia sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2022 r. nie daje podstawy do wnioskowania, iż w rozpoznawanej sprawie zostały zaprezentowane poglądy prawne mogące stanowić przyczynę jego wyłączenia w sprawie o sygnaturze akt I ZO 43/24. Zważając na konstrukcję analizowanego żądania oraz zaprezentowany przez obrońcę obwinionego sposób budowania argumentacji, mającej wykazać zmaterializowanie przesłanki zawartej w uprzednio powoływanym przepisie, zdaje się koniecznym przypomnienie jego – niejako zlekceważonej przez autora wniosku - treści, która stanowi, iż „sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie”.

Należy wskazać, że złożenie zdania odrębnego przez sędziego orzekającego w sprawie jest przewidziane zarówno w procedurze karnej (art. 114 § 1-3 k.p.k.), jak i cywilnej (art. 324 § 2 k.p.c.). Nie trzeba szerszych wywodów by stwierdzić, że uprawnienie sędziego do złożenia zdania odrębnego należy postrzegać w kategorii emanacji konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej

(art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Niezawisłość sędziowska, zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, polega na tym, że sędzia działa wyłącznie w oparciu o prawo, zgodnie ze swoim sumieniem i wewnętrznym przekonaniem (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 14 kwietnia 1999 r., K. 8/99; z 27 stycznia 1999 r., K 1/98). Skoro sędzia w sprawowaniu swojego urzędu ma być niezawisły, a więc nie podlegać żadnym wpływom, oczywiste wydaje się, że w głosowaniu nad określoną kwestią będącą przedmiotem danego postępowania zawsze może zajmować własne stanowisko, niezależnie od stanowiska wyrażanego przez innych sędziów, wyrażając je przede wszystkim w oddaniu określonego głosu, ale również w zamanifestowaniu tego aktu na zewnątrz, tj. poza naradę, właśnie poprzez złożenie zdania odrębnego. Fakt, że ustawodawca w przypadku obu wskazanych wyżej sądowych procedur przewidział uprawnienie sędziego do złożenia zdania odrębnego, stanowi z jednej strony wyraz gwarancji dla niezawisłości sędziowskiej, z drugiej zaś swego rodzaju normatywnie wyrażonego szacunku wobec sprawowania przez sędziów władzy sądowniczej. Ustawodawca uznał bowiem, że sędzia nie tylko powinien mieć uprawnienie do oddania głosu w związku z rozstrzygnięciem w określony sposób, ale także do tego, by jego stanowisko było znane na zewnątrz zwłaszcza w sytuacji, kiedy różnicy stanowisk sędziów nie dało się usunąć w czasie narady nad rozstrzygnięciem, względnie, gdy różnica ta była na tyle zasadnicza, że z punktu widzenia jej doniosłości i postrzegania przez sędziego przegłosowanego, nie jest wystarczające samo tylko oddanie głosu. W tym kontekście oczywiste jest, że zarzucenie sędziemu zgłoszenia zdania odrębnego do orzeczenia, z którym nie zgadzał się w takim stopniu, że uzasadniało to dokonanie tej czynności, może być postrzegane jedynie jako zabieg jawnie sprzeciwiający się zasadzie niezawisłości sędziowskiej, mającej zarówno wymiar proceduralny, jak i ustrojowy i to o fundamentalnym wręcz charakterze, skoro zasada ta jest zasadą rangi konstytucyjnej.

Fakt, że SSN Zbigniew Korzeniowski zgłosił zdanie odrębne do wskazanej wyżej uchwały z 23 stycznia 2020 r. oznacza tyle, że jej treść wymagała, w jego ocenie, negatywnego odniesienia się do niej, co też uczynił, stosownie do przysługującego mu uprawnienia procesowego. Można więc stwierdzić, że dopiero poprzez złożenie zdania odrębnego sędzia ten był w stanie postąpić zgodnie ze

swoim sumieniem, a zarazem zrealizować przymiot niezawisłości związany ze sprawowaniem urzędu sędziego Sądu Najwyższego.

Oczywiste jest przy tym, że zachowanie standardu niezawisłości przez sędziego w jakiegokolwiek sprawie, nie może być jednocześnie uznane za okoliczność uzasadniającą jego wyłączenie w innej. Konfrontując zatem jasno wyartykułowany przez ustawodawcę wymóg z brakiem nie tyle przekonującej, co zasadniczo jakiegokolwiek argumentacji w kontekście zawartej w powoływanej normie przesłanki, wniosek obrońcy obwinionego nie zawiera tym samym treści pozwalającej na jego uwzględnienie w kontekście przepisu art. 41 § 1 k.p.k.

Wymaga też dostrzeżenia, że aktualnie wspomniana uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego ma wymiar historyczny, gdyż Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, orzekł, że jest ona niezgodna z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Oznacza to, że wskazana uchwała została wyeliminowana z porządku prawnego, czego skutkiem jest to, że od czasu wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie wiąże żadnego składu Sądu Najwyższego.

Zgodnie z obowiązującym krajowym porządkiem prawnym, niezawisłości i bezstronności sędziego SN może nastąpić wyłącznie w trybie określonym w u.S.N., a konkretnie z art. 29 u.S.N. Nadto, jeszcze przed nowelizacją przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 marca 2020 r., P 22/19 (Dz.U. z 2020 r. poz. 413), stwierdził, że art. 41 § 1 w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani na podstawie art. 9a ustawy z 12.05.2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2021 r. poz. 269), jest niezgodny z art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP. W zakresie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22, zauważyć natomiast należy, iż nie ma ona charakteru zasady prawnej, a więc nie wiąże wszystkich składów Sądu

Najwyższego, tylko sąd, który zadał tzw. pytanie prawne, na skutek czego doszło do wydania uchwały.

W zakresie twierdzenia, jakoby wątpliwości co do bezstronności sędziego wynikały faktu, iż „pozostaje on Sędzią wyznaczonym do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, która budzi poważne wątpliwości z perspektywy jej legalności, albowiem nie spełnia standardów dotyczących prawidłowo obsadzonego sądu, o których mowa w orzecznictwie TSUE i ETPC” wskazać należy, że sędziowie Sądu Najwyższego orzekający w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego zostali wskazani przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w oparciu o przepisy ustawy, która do tej pory nie została uznana za niezgodną z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej bądź prawem europejskim. Wyznaczonym do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej sędziom zostały doręczone akty powołania na te stanowiska, jak również złożyli oni ślubowania wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przy czym dowód wypełnienia tych czynności znajduje się na stronie internetowej Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz w archiwach tego urzędu. Wybór sędziów orzekających w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej nastąpił w oparciu o ustawę o Sądzie Najwyższym, która została znowelizowana ustawą z dnia 9 czerwca 2022 r., w sposób odpowiadający projektowi nowelizacji tej ustawy, który został przedstawiony 17 listopada 2017 r. przez ówczesną Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego prof. Małgorzatę Gersdorf. W tym projekcie, datowanym na dzień 11 listopada 2017 r., Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego proponowała taki właśnie sposób wyznaczania sędziów Sądu Najwyższego do orzekania w sprawach dyscyplinarnych.

Odnosząc się natomiast do postulatu o niewyznaczanie do składu rozpoznającego niniejszy wniosek o wyłączenie „sędziów powołanych przy udziale organu ukształtowanego ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3)” zasadniczego przypomnienia wymaga, iż uregulowania Kodeksu postępowania karnego nie przewidują wyłączenia sędziego *in abstracto*, gdyż zastosowanie powyższej instytucji dopuszczalne jest w odniesieniu do konkretnej osoby, która została wyznaczona do składu orzekającego w danej sprawie, a nie sędziego

mogącego jedynie teoretycznie, w przyszłości zostać wyznaczonym do jej rozpoznania (zob. aktualne na gruncie postępowania dyscyplinarnego sędziów rozważania zawarte w postanowieniach Sądu Najwyższego z: 14 grudnia 2016 r., III KO 99/16, jak również postanowienia Sądu Najwyższego z: 25 stycznia 2012 r., SNO 49/11, Lex 1215806; 10 października 2014 r., SNO 51/14, Lex 1511819). Niezależnie od powyższego wskazać nadto należy, iż analiza wniosku obwinionego, który nie powołuje rzeczowej argumentacji w tym zakresie, wskazuje przy tym na konieczność przypomnienia, iż wniosek o wyłączenie sędziego winien wykazać związek funkcjonalny pomiędzy podnoszonymi okolicznościami (które muszą mieć charakter rzeczywisty i obiektywny), a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy, na podstawie których zasadne jest przypuszczenie o możliwości wydania pozbawionego podstaw kierunkowego rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[M. T.]

[ms]